

Prekampania wyborcza wymaga uregulowań prawnych

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 02, czerwiec 2018 03:30

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1212

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do marszałka Senatu w sprawie konieczności ustawowego uregulowania zasad tzw. prekampanii wyborczej. *- Brak takiej regulacji negatywnie wpływa na równość szans kandydatów i komitetów wyborczych* - ocenia Adam Bodnar. Prowadzi to także do ominięcia limitów wydatków oraz procedur zapewniających transparentność finansów kampanii wyborczych

RPO zwrócił się do marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego o rozważenie zainicjowania koniecznych zmian w prawie wyborczym w tej kwestii.

Działania mające znamiona agitacji, a prowadzone jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem kampanii wyborczej, są zjawiskiem obserwowanym w Polsce od lat. Podejmowane są w celu osiągnięcia przewagi nad innymi kandydatami oraz ugrupowaniami.

Według Rzecznika doniesienia medialne wskazują, że problem braku regulacji tzw. prekampanii wyborczej jest aktualny w kontekście zbliżających się wyborów samorządowych.

RPO wielokrotnie występował w tej sprawie do Sejmu i Senatu. Poruszał ją również w toku prac legislacyjnych w listopadzie i grudniu 2017 r. nad ustawą o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Niestety, ustawodawca nie podjął tego ważnego zagadnienia.

Adam Bodnar w pełni popiera stanowisko Państwowej Komisji Wyborczej z 7 maja 2018 r. (ZKF-624-8/18), w którym po raz kolejny sformułowano postulat ustawowego uregulowania zasad prowadzenia takiej prekampanii.

W piśmie do marszałka Senatu RPO załączył swe wystąpienie w tej sprawie z 16 października 2017 r. do przewodniczącego Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu RP - na które nie uzyskał odpowiedzi.

O rozważenie zainicjowania zmian w tej kwestii RPO zwrócił się niedawno także do przewodniczącego sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Andrzeja Maciejewskiego.

W sprawie tej Rzecznik już w 2014 r. zwracał się do Państwowej Komisji Wyborczej. W odpowiedzi PKW podkreśliła, że skoro w świetle Kodeksu wyborczego kampania wyborcza rozpoczyna się z dniem ogłoszenia aktu o zarządzeniu wyborów, prekampania stanowi naruszenie prawa, jednak organy wyborcze nie mają środków innego oddziaływania niż oświadczenia i apele. Ponadto z tą działalnością wiążą się określone wydatki pozostające poza kontrolą organu wyborczego.

RPO wskazywał, że problem dotyczy nie tylko wyborów samorządowych, ale również wyborów do Sejmu i Senatu RP, na Prezydenta RP oraz wyborów do Parlamentu Europejskiego. Oznacza to, że w ustawodawstwie istnieje luka odnosząca się do tego typu działań, utrudniająca ich zidentyfikowanie, a także skuteczne przeciwdziałanie. W szczególności nie jest łatwe zdefiniowanie granicy pomiędzy legalną działalnością informacyjną i promocyjną danego podmiotu a niedozwoloną agitacją jeszcze przed rozpoczęciem kampanii. Działania takie znajdują się faktycznie poza kontrolą organów wyborczych i nie mogą powodować skutecznych sankcji z ich strony.

Z wystąpieniem można zapoznać się [tutaj](#).